

Alfą GT do Ceskiej Lipy

W dniach 7-8 listopada 2009 ekipa portalu auto-turystyka.pl wybrała się Alfa GT do miejscowości Ceska Lipa w Czechach na imprezę Setkani Mistru (czyli Spotkanie Mistrzów).

Coś mi mówiło, że będzie niezła lipa (mimo obecności 6-cio krotnego mistrza świata WRC – Sebastian Loeba) i specjalnie się nie pomyliłem :-(

Testowa Alfa GT wyposażona była z silnik 1,9 JTD o mocy 150KM – który dynamicznie reaguje na dodanie gazu, przy jednoczesnym fajnym brzmieniu (jak na diesla).

Szerokie koła o rozmiarze 225/40/18 doskonale trzymały samochód na drodze (ale tylko do czasu wystąpienia kolein i dziur – których bardzo nie lubi te zawieszenie), mimo tego samochód prowadzi się jak Alfa dając dużo frajdy.

Poza tym czyż na tych felgach , Alfa nie prezentuje sie rewelacyjnie?

Jak na samochód typu coupe posiada naprawdę pojemny bagażnik.



Co do czeskiego Race of Champions – zapowiadało sie nieźle – śmietanka czeskich czołowych zawodników sportów motorowych: -od Vaclava Pecha (Skoda Fabia WRC), poprzez Martina Prokopa i Pavela Valouseka (Mitsu Evo) do kilkudziesięciu innych zawodników w bolidach rallycrosowych i jak najbardziej spektakularnych autocrossach z silnikami od Yamahy R6 czy Suzuki Hayabusa.



Ale cloue programu to miały być przejazdy Sebastiana Loeba – niestety to co pokazał mistrz świata w Ceskiej Lipie to była lipa – a tor był naprawdę bardzo szeroki i wręcz proszący o szerokie slajdy pod publikę.

Organizacyjnie impreza była mocno nie dopracowana – pomiędzy jazdami kwalifikacyjnymi a finałami była przerwa 45 minut podczas której kompletnie nic się nie działo - organizator niestety sie nie popisał:-(

Maciej Szanter



Alfa Romeo GT doskonale spisuje się na wszelkiej maści zakrętach. Dodatkowo przy przednim napędzie zamontowano system Q2 – czyli blokada mechanizmu różnicowego typu Torsen połączona ze skrzynia biegów i przednim napędem. Powoduje to, iż na ciasnych zakrętach auto przy przyspieszaniu nie ma tendencji do wyjazdu po stycznej, jak w wielu innych samochodach z przednim napędem o dużej mocy. Nasza wyprawa do Czech przez Sudety Alfą z mocnym 150 konnym dieslem mimo zmiennych warunków pogodowych i jesiennego opadu liści na drogę, była wyprawą bezpieczną dzięki doskonałemu napędowi i hamulcom modelu GT.

I jeszcze jedna ważna rzecz. Za pięknym samochodem z Italii jak za każdą Alfą Romeo ogląda się każdy.

Mirosław Wdzięczkowski